



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 129 (13422)

Czwartek, 9 lipca 1998 r.

cena 1Lt

DZIŚ W NUMERZE:

- Czy po przeczytaniu książki prokuratorzy przypomną o prawach człowieka? - str. 2
- „Ostra Brama” - str. 3
- Co się dzieje na świecie - str. 5
- Ustawę o oświacie komentują Žibartas Jackunas i Jan Mincewicz - str. 6
- Najcenniejsze przedmioty ze skarbca katedralnego - str. 7
- ULTRAMARYNA powróciła - str. 8, 9
- Z kim się spotka Brazylia - str. 10

„Kłopotliwa sytuacja”

Konserwatyści nie liczą się z prezydentem kraju

Wicestarosta sejmowej frakcji LDPP Juozas Bernatonis jest zaskoczony stosunkami większości sejmowej i prezydenta Litwy Valdas Adamkusa.

Jego zdaniem, większość sejmowa nie uznaje tego prezydenta za własnego. Na wczorajszej konferencji prasowej zauważył on, że przyjmu-

jąc ważne decyzje koalicja rządząca nie zasięga opinii przywódcy kraju, czyni kroki, które „stawiają prezydenta Litwy w niedogodnej sytuacji”.

Stosunki przypominają te, jakie półtora roku temu istniały między obecną większością sejmową a prezydentem Algirdasem Brazauskasem, utrzymuje J. Bernatonis.

Jego zdaniem, przyczyna jest ta, że prezydent Valdas Adamkus jest samodzielny, nie przestrzega linii partyjnej konserwatystów.

Zdaniem J. Bernatonisa, „piramida władzy trzeszczy”. A dzieje się tak dlatego, że przede wszystkim zważa się na własne interesy partyjne, nie zaś państwowe, odnotował on.

Najciekawsza sytuacja, jego zdaniem, panuje w Związku Centrum, który dotychczas jakby „siedział na dwóch stołkach”. Z jednej strony uczestniczy w pracy rządu, z drugiej, jak powiedział, nieradko popiera postulaty opozycji w Sejmie. „Takie siedzenie na dwóch stołkach jest bardzo niebezpieczne, ponieważ w każdej chwili mogą się one wysłiznąć”, utrzymuje J. Bernatonis.

(ELTA)

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES



Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:
Athens,
New York,
Chicago,
Los Angeles,
Pekin,
Istanbul,
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20. (Zam. 359)

Valdas Adamkus w sprawie byłych pracowników KGB

Prezydent Valdas Adamkus zawetuje przyjętą w ubiegłym tygodniu przez Sejm ustawę o ograniczeniu prawa pracy byłych pracowników KGB.

ELTA została poinformowana o tym, że w Urzędzie Prezydenta już się przygotowuje projekt dekretu przywódcy państwa o założeniu weta na ustawę. Dekret ma być podpisany dzisiaj lub w piątek. I chociaż V. Adamkus zgadza się, aby ustawa, oceniająca nielegalną działalność byłych pracowników KGB, została przyjęta na Litwie, prezydent nie aprobuje niektórych założeń przyjętego już aktu prawnego.

Przyjęta 30 czerwca przez Sejm ustawa o ocenie Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR (NKWD, NKGB, MGB, KGB) oraz obecnej działalności pracowników kadrowych tej organizacji przewiduje, że powołana przez prezydenta komisja ma prawo

decydować, wobec których pracowników sowieckiej bezpieki mogą być nie stosowane przewidziane w ustawie ograniczenia pracy w poszczególnych strukturach państwowych i prywatnych.

Przywódcą państwa jest przekonany, że to założenie ustawy budzi zastrzeżenia, gdyż, zgodnie z Konstytucją, na Litwie wymiar sprawiedliwości należy wyłącznie do sądu. Jak powiedział V. Adamkus, żadna komisja, nawet powołana przez prezydenta, nie może naruszać tej zasady.

V. Adamkus ma również zastrzeżenia, co do jeszcze innego założenia ustawy, zgodnie z którym wobec byłych pracowników sowieckiej bezpieki stosuje się ograniczenia pracy nie tylko w instytucjach państwowych, ale też w niektórych strukturach prywatnych. Prezydent zwrócił uwagę na to, że Konstytucja litewska zawiera zasady, zapewniające wolność

działalności gospodarczej i własności prywatnej, toteż takie ograniczenie może kolidować z Ustawą Zasadniczą kraju.

Prezydent wezwał Sejm, aby poszukał lepszych sformułowań prawnych, oceniających działalność pracowników struktur sowieckiej bezpieki, kolidującą z normami prawa międzynarodowego. Spotkał się on również z inicjatorem ustawy, przewodniczącym Sejmu V. Landsbergiem. Podczas tego spotkania V. Adamkus wyłuszczył swoje wątpliwości. Podczas przyjmowania ustawy opinia przywódcy państwa nie została jednak uwzględniona.

W ubiegły piątek V. Adamkus przyjętą ustawę omówił z największymi frakcjami sejmowymi. Po spotkaniach z ich przedstawicielami oświadczone, że wzrosły jeszcze bardziej zastrzeżenia prezydenta, dotyczące ustawy.

(ELTA)

Sentencja dnia

Za każdym razem, kiedy po-
błądzą, dokonują nowego odkry-
cia.

Wolfgang Letz

Banki

	Lt/USD		Lt/złoty	
	Kupno - sprzedaż	Kupno - sprzedaż	Kupno - sprzedaż	Kupno - sprzedaż
Kredyt Bank	3,98	4,01	1,12	1,17
Snoras	3,98	4,00	1,12	1,17
Litimex	3,98	4,00	1,11	1,19
Hermis	3,99	4,00	1,12	1,17

Z historii skarbcza katedralnego

Perypetie godne powieści kryminalnej

Wydarzenie to zbulwersowało opinię publiczną. Skarbiec Katedry Wileńskiej - należący ongiś do najbogatszych w całej Rzeczypospolitej - odnaleziony. Domysiom i hipotezom nastąpił kres. Bezcenne dzieła sztuki - szcudre dary królów, książąt, magnatów polskich i litewskich, biskupów, wielu słynnych w Europie osobistości, przetrwały „za siedmioma zamkami” w katedrze pod wezwaniem Św. Stanisława. Odkryto je w 1985 roku i fakt ten utrzymywano w najściślejszej tajemnicy: początkowo w obawie przed sowietami, którzy skarbiec mogli wywieźć do Moskwy, później, gdy Litwa uzyskała niepodległość, obawiano się rodzimych rabusiów.

270 o ogromnej wartości przedmiotów obejrżeli już w Pałacu Chodkiewiczów prezydent Valdas Adamkus, przewodniczący Sejmu RL Vytautas Landsbergis, premier Gediminas Vagnorius, arcybiskup Audrys Juozas Baczkis. Zwyczajki śmiertelnie dopuszczeni zostaną do oglądania skarbców, gdy znajdzie się dla nich odpowiednie pomieszczenie i odpowiednie (najnowocześniejsze) zabezpieczenie.

(Dokończenie na str. 7)

To dawny widok Katedry Św. Stanisława w Wilnie i jej okolic z fotogramu T. Chodźki. W czasie, gdy zdjęcie to zostało wykonane, wiadomo było, że w świątyni przechowywany jest jej bezcenny skarbiec. Po wojnie, zdawało się, że ślad po nim zaginął. I oto w pierwszych dniach lipca 1998 r. kadruje sensacyjna wieść: skarbiec katedralny istnieje.



Oświata Frakcja LDPP nie odrzuca możliwości odwołania się do Sądu Konstytucyjnego

Jeśli prezydent Litwy Valdas Adamkus podpisze przyjętą przez Sejm nowelizację ustawy o oświacie, opozycyjna frakcja LDPP zamierza zainicjować jej oskarżenie przed Sądem Konstytucyjnym. Na wczorajszej konferencji prasowej, jak informuje ELTA, oświadczyła to wicestara tej frakcji Sigit Burbienė.

Jej zdaniem, w tym dokumencie naruszona została zasada świeckości szkoły państwowej i samorządowej. Ustawa zakłada możliwość, jak powiedział, tworzenia szkół ogólnych, w których normy światopoglądowe ustali kościół.

Inny zastępca starosty frakcji

LDPP Juozas Bernatoniš odnotował, że w roku ubiegłym i bieżącym grupy poselskie zaskarżyły przed Sądem Konstytucyjnym ustalenia 6 uchwał rządu, 13 ustaw oraz 4 uchwał sejmowych. Według danych, jakie on posiada, dotychczas 10 takich skarg w Sądzie Konstytucyjnym nie rozpatrzono, nie rozpatrzono też wszystkich podań, złożonych w tym roku, a dwa pozostały jeszcze z roku 1997.

„Istnieje możliwość tego, że w tych 10 podaniach zostaną potwierdzone nasze obawy i wątpliwości dotyczące naruszeń Konstytucji” - powiedział J. Bernatoniš.

(ELTA)



Na kolonie - do Macierzy

Przed kilku dniami dzieci z różnych polskich szkół Wilna i Wileńszczyzny, oraz innych rejonów Litwy, gdzie istnieje polskie szkółki niedzielne lub młodzież uczy się języka polskiego na zajęciach fakultatywnych wyruszyło 12 wygodnymi autokarami na kolonie polonijne. W ciągu 20 dni 500 uczniów będzie odpoczywało w Polsce, poznawało ten kraj, jego zabytki, będzie się uczyło języka ojczystego, brało udział w zawodach sportowych, twórczości artystycznej. Nasi uczniowie będą przebywali

w różnych miejscowościach wypożyczonych: Hrubieszowie i Chełmie, Złotowie i Nowym Sączu, Kolnie i Giżycku, Mońkach, Zambrowie i Koluszach. Każdej grupie towarzyszy nauczyciel - wychowawca.

Wyjazd tak dużej grupy dzieci z Litwy na kolonie do Polski był możliwy dzięki finansowemu wsparciu Senatu RP, organizatorem było Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” na zlecenie MENU. Po naszej stronie nad rekrutacją grup i innymi sprawami organizacyjnymi pieczę sprawowała

„Polska Macierz Szkolna” przy współudziale ZPL.

Autokary z Wilna dowiozły dzieci do granicy litewsko - polskiej, gdzie czekały na nie autokary polskie. Dzieci przesiadały sprawnie, nad czym czuwała sekretarz Macierzy Szkolnej Krystyna Dzierżyńska.

Inf. wł.

NA ZDJĘCIU: odjazd na kolonie do Macierzy odbywał się pod czujnym okiem rodziców, którzy gremialnie stawili się na plac przed hotelem „Gintaras”.

Fot. Marian Paluszkiwicz

Sprawa Audriusa Butkeviciusa

Sąd ogłosił przerwę

Wileński Sąd Okręgowy ogłosił wczoraj przerwę w procesie posła na Sejm Audriusa Butkeviciusa.

W związku z niestawieniem się z powodu choroby po raz drugi oskarżonego na posiedzenie, sąd rozpatrywanie sprawy odroczył do 13 lipca.

Lekarze więzienia na Łukiszkach przysłali sądowi zaświadczenie, informujące, że w związku ze stanem zdrowia A. Butkeviciusa nie może przybyć na sąd.

Jak twierdzą lekarze, A. Butkevicius narzeka na silne bóle głowy i kaszel. Na razie nie został przeniesiony do więziennego szpitala.

Zatroskanie w związku z trwającym już 8 miesięcy pobytom A. Butkeviciusa w więzieniu i stanem jego zdrowia wyraziły niedawno litewskie i międzynarodowe organizacje praw człowieka. W ubiegłym tygodniu informacji o uwięzieniu zażądał pełnomocnik Rady Państw Bałtyckich ds. praw człowieka Ole Esper-

sen. Upoważniony przez Litewskie Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka obrońca społeczny A. Butkevicius Stasys Kauszinis wręczył oskarżycielom książki „Sąd Najwyższy USA o prawach i swobodach człowieka”. Jak powiedział S. Kauszinis, „może po przeczytaniu książki prokuratorzy przypomną o ustawach broniących praw człowieka”.

Takie książki S. Kauszinis zamierza też wręczyć sędziom. Sąd kilkakrotnie odrzucił prośby A. Butkeviciusa o zamianę wobec niego środka prewencyjnego.

A. Butkevicius oskarżony został o wzięcie od szefa spółki „Dega” Klemensas Kirszy 15 tys. USD za obietnicę pośredniczenia w umorzeniu sprawy rozliczeń finansowych spółki z amerykańską korporacją naftową „Mobil”.

Parlamentarzysta nie przyznaje się do winy.

(BNS)

Replika Jak się uda, to się uda, a jeżeli nie...

Służba weterynaryjna powiatu kłajpedzkiego, ostatnio po sprawdzeniu importowanych przez ZSA „Szaldyta žuvis” 41 ton mrożonych śledzi norweskich z kolejnej 100 tonowej przesyłki, ustaliła, że nie nadają się one do konsumpcji.

Jak powiedział zastępca kierownika służby weterynaryjnej powiatu kłajpedzkiego J. Dumczius, służba sprawdziła też pozostałe 60 ton śledzi z tej partii. W ich przewodzie pokarmowym znaleziono pasożyty ponad ustaloną normę. Polecono więc z tych śledzi przygotować filety.

Za każdym razem, gdy spotykam wzmiankę o podobnej treści,

mimo woli przypominam stary kawał o kelnerze, który do rachunku klienta zapisał „uda”. Na protest klienta, że on nie zamawiał żadnego uda i nie będzie płacił za to danie, kelner spokojnie odrzekł: jak się uda, to się uda, a jeżeli nie, to trudno... Identyfikacja, jak ten kelner czynią nasi przedsiębiorcy, którzy już, jak widać, trzeci rok wciąż próbują importować zakażone mrożone śledzie z Norwegii. A może się uda?..

Czy nie ma żadnego sposobu na takich „przedsiębiorców”, których poza zyskiem, nic nie obchodzi. Nawet zdrowie ludzkie.

Danuta WOJTUSIAK

Emerytury

Dla jeszcze jednej grupy uczestników ruchu oporu

Jeszcze jednej grupie uczestników oporu zbrojnego przyznano emerytury państwowe pierwszego stopnia.

W śróde rząd postanowił 45 uczestnikom ruchu oporu przyznać od 1 lipca takie emerytury, które wynoszą obecnie 528 Lt miesięcznie. Będą one wypłacane partyzantom oraz żołnierzom oddziałów ochrony terytorialnej i ojczyzny, jak również uczestnikom ruchu oporu, którzy brali udział w powstaniu czerwcowym 1941 roku.

Dotychczas emerytury państwowe I stopnia już zostały przyznane przeszło 100 uczestnikom zbrojnego ruchu oporu, a takie prawo przysługuje ogółem paruset osobom.

(ELTA)

Pierwszy etap: 10 lat

Kłajpedzka wolna strefa ekonomiczna będzie zagospodarowana do roku 2023

Rząd zatwierdził pięć etapów zagospodarowania kłajpedzkiej wolnej strefy ekonomicznej, zgodnie z którymi nastąpi to do roku 2023.

Podczas pierwszego etapu (lata 1998-2008) zagospodaruje się 85 ha, podczas drugiego (lata 2008-2013) - 37 ha, podczas trzeciego (lata 2013-2016) - 28 ha. W ciągu etapów czwartego (lata 2016-2019) i piątego (lata 2019-2023) odpowiednio zagospodaruje się 26 i 29 hektarów terytorium kłajpedzkiej wolnej strefy ekonomicznej.

Stalych mieszkańców w przewidzianej strefie nie przewiduje się. A czynne tam obecnie przedsiębiorstwa „Baltijos automobiliu technika”, „Autogama” oraz „Sirijus” trafiły do trzeciego etapu rozwoju i wyraziły życzenie zostania przedsiębiorstwami strefy.

W Kłajpedzie bardzo aktualny jest problem budowy infrastruktury w strefie oraz jej włączenie do sieci miejskich, a także kwestia ziemi.

(ELTA)

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 7 lipca br. w kraju zanotowano 241 przestępstw, w tym: 2 obrażenia ciała, 1 gwałt, 13 kuli-gańskich ekscesów, 8 rabunków, 2 oszustwa, 215 kradzieży. Skradziono 14 samochodów, znaleziono - 9.

Zanotowano 17 wypadków drogowych i 4 pożary. Znalezione zwłoki 2 osób. Zatrzymano 18 podejrzanych o popelnienie przestępstw.

Rabunki

7 lipca o godz. 14 do drzwi kantoru „Litimpex bankas” przy ul. Ke-stuciuo w Mariampolu podszedł ubrany w mundur policjanta mężczyzna, który oświadczył pracownikowi kantoru J. S., iż musi sprawdzić system alarmowy. J. S. otworzył drzwi, w tym czasie „policjant” uderzył go po głowie, założył mu kajdanki, związał ofierze nogi i zabrał z szuflady pieniądze (wg danych wstępnych - 200.000 litów). W trakcie śledztwa, w krzakach na ul. Ukiniuku znaleziono mundur policyjny.

7 lipca około godz. 2 na ul. Debreceuo w Kłajpedzie 4 młodzi ludzie pobili L. N. i zabrali telefon komórkowy „Siemens”, butelkę wódki i 25 litów. Podejrzanych zatrzymano.

Święta naiwność

7 lipca kowieński KP Dainava otrzymał zawiadomienie, iż 3 bm. na parkingu samochodowym przy al. Savanoriu w Kownie, w swoim samochodzie mercedes benz 200, A. D. oddał „kupcowi” o imieniu Valdas 1,3

kg złota, by ten je zważył. Mężczyzna wraz ze złotem wyskoczył z samochodem i tyle go widziano. Straty - 48.000 litów.

Tradycyjnie...

8 lipca o godz. 2 min. 20 w pobliżu domu przy ul. Kalnupes w Kłajpedzie podpalono mercedes benz 200, należący do O. A. Straty - 4.000 litów.

„Czystka” szeregów

7 lipca około godz. 6 w pomieszczeniu policji drogowej przy ul. Giraites w Wilnie funkcjonariusze GKP i innych służb zatrzymali st. policjanta wileńskiej drogówki Jerzego Daszczyńskiego na podstawie podejrzenia o pobranie łapówki w wysokości 600 litów.

7 lipca o godz. 17 we wsi Rainiai (rej. telszański) szawelski funkcjonariusze zatrzymali policjanta rejonowej drogówki D. Jazdauską, który, wymuszając łapówkę, zabrał od ob. X sprzęt muzyczny „Aiwa” o wartości 1.000 litów. D. Jazdauskas został osadzony w areszcie.

Przygotowała I. L.

KURIER WILEŃSKI
MOWIMY NIEZALEŻNY

- CODZIENNE WYDANIE
- SOBOTNIE WYDANIE

SZANOWNY CZYTELNIKU

DO 18 LIPCA TRWA PRENUMERATA „KW”
NA SIERPIEŃ I POZOSTAŁE MIESIĄCE 1998 r.

Koszty prenumeraty
dla Czytelników „KW” na Litwie:

1 mies. 3 mies. 5 mies.

z dostarczaniem przez pocztę 19 Lt 57 Lt 95 Lt
bez dostarczania (w szkołach) 16 Lt 48 Lt 80 Lt
w księgarni S.K. 15 Lt 45 Lt 75 Lt
w redakcji 14 Lt 42 Lt 70 Lt

„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)

1 mies. 3 mies. 5 mies.

z dostarczaniem przez pocztę 3,9 Lt 11,7 Lt 19,5 Lt
„Kurier Wileński” można zaprenumerować na
każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wy-
danie)

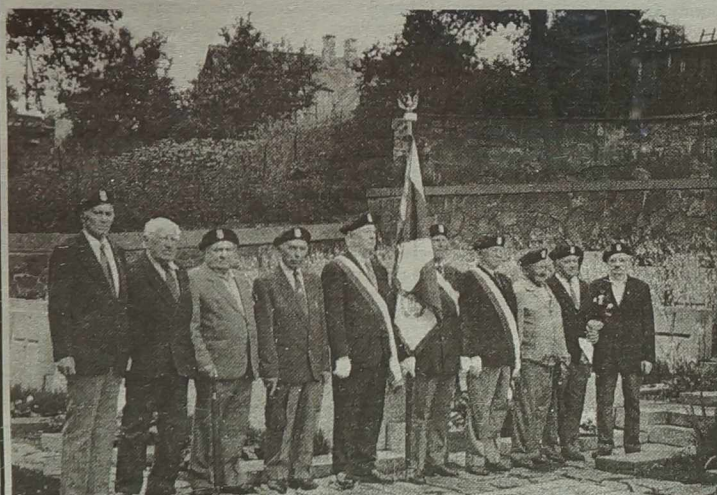
Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

„Kurier Wileński” - w każdym polskim domu!



Uczczono 54. rocznicę operacji „Ostra Brama”

Na Rossie i w Kolonii Wileńskiej



Cmentarz Rossa w Wilnie. Tutaj tradycyjnie przy mauzoleum Marszałka Józefa Piłsudskiego - plicie z napisem: Matka i Serce Syna oraz przy grobach żołnierzy Armii Krajowej złożono hołd pamięci uczestnikom operacji „Ostra Brama”, podczas której 54 lata temu, 13 lipca 1944 r., Wilno zostało wyzwolone od zaborców hitlerowskich. W uroczystości składania wieńców i kwiatów udział wzięli: kombatancki reprezentujący Klub Polskich Weteranów Wojny oraz Dobroczynne Stowarzyszenie Polskich Kombatanatów na Litwie, Waldemar Mularczyk, wicekonsul Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie, przedstawiciele polskich

organizacji społecznych, goście z Polski, wśród nich chór „Czarne Wody” który wzruszył zebranych swoim wykonaniem pieśni religijnych i patriotycznych.

W kościele Ducha św. została odprawiona Msza w intencji poległych podczas operacji „Ostra Brama”.

Wieńce i kwiaty złożono również przy pomniku i grobach żołnierzy Armii Krajowej na Cmentarzu w Kolonii Wileńskiej.

12 lipca br. o godz. 12.00 nastąpi złożenie kwiatów w Krawczunach. Odjazd od Zarządu Głównego ZPL o godz. 11.00 (ul. Wielka (Dzidojii) 40).

Inf. wł.

NA ZDJĘCIACH: fragmenty uroczystości na Rossie - kwiaty od Konsulatu Generalnego RP w Wilnie złożył wicekonsul



Waldemar Mularczyk; poczet sztabdarowy byłych żołnierzy AK z Klubu Polskich Weteranów Wojny na Litwie; poczet sztab-

darowy Dobroczynnego Stowarzyszenia Polskich Kombatanatów na Litwie; śpiewa chór „Czarne Wody”; Kolonia Wileńska

- na cmentarzu przy pomniku żołnierzy AK poległych podczas wyzwolenia Wilna.

Fot. Jerzy Karpowicz

Australia

Ograniczenie prawa aborygenów do ziemi

Wszystko wskazuje na to, że Senat australijski uchwali w środę na wniosek rządu kontrowersyjną ustawę ograniczającą prawa do ziemi przyznane kilka lat temu rdzennym mieszkańcom tego kraju - aborygenom.

Opozycja i sami aborygeni określają projekt ustawy jako rasistowski. Jego twórcy powołują się na względy gospodarcze.

Inicjator ustawy, konserwatywny premier Australii John Howard nie ma większości w Senacie, ale we wtorek uzyskał poparcie kilku senatorów niezależnych, niezbędne do przeforsowania projektu. Poskutkowało groźbą, że w razie nieuchwalenia ustawy rozwiąże obie izby parlamentu i doprowadzi do przedterminowych wyborów.

Groźba podzielała, ponieważ w obecnej sytuacji politycznej w Australii na wyborach najbardziej skorzystałaby populistyczna, skrajnie prawicowa partia Jeden Naród, na której czele stoi pani Pauline Hanson. Partia ta występuje przeciw imigracji z Azji i programom socjalnym dla aborygenów.

W 1992 r. Sąd Najwyższy ustanowił prawo zwyczajowe aborygenów do ziem państwowych. Obalono wtedy dotychczasową fikcję prawną, według której Australia była nie zamieszkaną krainą, kiedy w 1788 r. przybyli tam pierwsi biali osadnicy. W 1996 r. Sąd Najwyższy przyznał aborygenom prawo dostępu - w celach religijnych i kulturalnych - do ogromnych obszarów (około 42 proc. terytorium Australii) dzierżawionych przez rząd rolnikom, hodowcom i górnikom.



Aborygeni, stanowiący 2 proc. ludności Australii inicjatywę Howarda uważają za „rasistowską” i zarzucają mu, że próbuje ich wywłaszczyć.

Fot. EPA-ELTA

Teraz premier Howard chce ograniczyć prawa aborygenów do ziemi na tych obszarach. Mówi m.in. o konieczności zmaksymalizowania inwestycji na obszarach rolniczych i stworzenia australijskim farmerom poczucia bezpieczeństwa. Zapewnia jednocześnie, że rząd szanuje prawa aborygenów

Rolnicy i górnicy popierają ustawę, twierdząc, że dotychczasowe prawa aborygenów są przeszkodą dla in-

westycji i tworzą klimat niepewności gospodarczej.

Aborygeni, stanowiący 2 proc. ludności Australii, mają nadzieję, że ich prawa do ziemi, choćby i ograniczone, będą dla nich korzystne finansowo. Inicjatywę Howarda uważają za „rasistowską” i zarzucają mu, że próbuje ich wywłaszczyć. Twierdzą również, że proponowana ustawa pozbawiłaby ich praw do połowu ryb w wodach przybrzeżnych.

Lotwa-Polska

Polacy z Łotwy proszą o pomoc

W środę na uniwersytecie w Rydze, gdzie studiował m.in. Ignacy Mościcki, przedstawiciele 60-tysięcznej polskiej mniejszości na Łotwie przedstawili prezydentowi Aleksandrowi Kwaśniewskiemu swoje problemy.

Polskie szkoły na Łotwie potrzebują pilnie pomocy materialnej - nowoczesnego wyposażenia i dobrze przygotowanej kadry pedagogicznej. Jest to warunek dobrego startu młodzieży, ale i przetrwania polskości. Łotewscy Polacy skarżyli się: „Polska o nas zapomniała”.

Kwaśniewski, kończący w środę dwudniową oficjalną wizytę na Łotwie, rozmawiał wcześniej z prezydentem Guntisem Ulmanisem i innymi politykami łotewskimi na temat pomocy dla polskich szkół oraz możliwości uzyskania przez naszych rodaków praw obywatelskich, zgodnych z europejskimi normami.

Jednak przez zapewnienie o dobrej woli, w czasie ryskiej wizyty nie zapadły żadne decyzje, które mogłyby radykalnie przyspieszyć naturalizację 23 tys. Polaków pozbawionych dotąd obywatelstwa.

Nie wiadomo, czy uchwalone przez łotewski Sejm w końcu czerwca poprawki, liberalizujące surową ustawę o obywatelstwie, wejdą w ogóle w życie, ponieważ proces legislacyjny został zastopowany i prawdopodobnie będzie w tej sprawie ogólnonarodowe referendum.

Polska o nas zapomniała - powiedział na spotkaniu z Kwaśniewskiem szef Związku Polaków na Łotwie Tadeusz Ketter, reprezentujący polskie środowisko w Dyneburgu. Zazdrościmy Polakom z Białorusi i Litwy, a nawet z Bukowiny i Zaolzia, o których ojczyzna bardzo pamięta - powiedział Ketter.

Prezydent mówił, że Polska ma wobec Polaków żyjących poza granicami dług moralny i historyczny, wynikający z pielegnowania tradycji i polskości. Obiecał polonomusom, że zapamięta ich postulaty. Dziękował też duchowieństwu polskiemu na Łotwie za wspieranie tożsamości Polaków.

Na Łotwie działa obecnie sześć polskich szkół, w tym dwie średnie. Uczy się w nich 1.200 dzieci. Gdyby były warunki, mogłoby do nich uczęszczać o dwa tysiące więcej dzieci, które teraz są

uczniami rosyjskich szkół. Polacy apelowali też o pomoc w otwieraniu szkółek niedzielnych, pozamykanych obecnie z powodu braku pieniędzy.

Polacy, stanowiący niecałe 3 proc. łotewskiego społeczeństwa, należą do uboższej i gorzej wykształconej jego warstwy. Jednak powoli, dzięki odrodzeniu polskiego szkolnictwa, coraz bliższym kontaktom z Polską i możliwością kształcenia polskiej młodzieży w uczelniach, stan ten zaczyna się zmieniać. Rodzi się polska elita, zarówno gospodarza jak i intelektualna.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski o sprawach mniejszości narodowych na Łotwie rozmawiał także z prezydentem Guntisem Ulmanisem. Rozmawiano o konflikcie rosyjsko-łotewskim, którego podłożem jest sytuacja rosyjskojęzycznej mniejszości na Łotwie.

Unikam słów rozjemcy czy mediator - powiedział Kwaśniewski dziennikarzom w czasie spaceru po ryskiej Starówce, kończącego pierwszy dzień spotkań z łotewskimi politykami. Powinniśmy apelować jednak i do Rosjan, i Łotysz, by podjęli uczciwy, szczerzy dialog, mogący wyjaśnić wzajemne nieporozumienia i pretensje.

Prasa łotewska przed wizytą polskiego prezydenta w Rydze przypominała jego obietnicę złożoną w Moskwie prezydentowi Jelcynowi, że poruszy temat statusu prawnego 700-tysięcznej mniejszości mówiącej po rosyjsku.

W Rosji - mówił dziennikarzom Kwaśniewski - znalazłem gotowość do dialogu, ale i zaniepokojenie pewnymi wydarzeniami, które musi wyjaśnić strona łotewska. Usłyszałem od prezydenta Ulmanisa, że także Łotwa jest gotowa do dialogu.

Nie włączajmy Polski do komentowania takich wypowiedzi, jak niedawny apel Siergieja Jastrzembkiego o bojkot towarów łotewskich - powiedział Kwaśniewski. Jako sąsiedzi i Rosji i Łotwy, oraz jako kraj przewodniczący OBWE, będziemy przekonani, że lepiej rozmawiać niż milczeć. Lepiej stawiać na to co łączy, niż na to co dzieli. Dobre stosunki z Rosją są nam wszystkim potrzebne - akcentował polski prezydent.

Dyplomacja

Francja oskarża Białoruś

Francja oskarżyła Białoruś o łamanie prawa międzynarodowego i zapowiedziała „stanowcze” reagowanie na dalsze fakty pogwałcenia tego prawa.

W ten sposób Paryż zareagował na fakt rozebrania przez ekipy białoruskie ogrodzenia otaczającego rezydencję ambasadora Francji w osiedlu Drodzy pod Mińskiem.

Rzecznik francuskiego MSZ Yves Doutriaux powiedział, że Paryż domaga się od władz białoruskich natychmiastowego odbudowania ogrodzenia i umożliwienia Francuzom swobodnego dostępu do rezydencji.

Doutriaux przypomniał, że Konwencja Wiedeńska (o stosunkach dyplomatycznych) chroni ambasady i rezydencje szefów misji, co oznacza, że nie można w nich przeprowadzać żadnych zmian bez zgody zainteresowanego kraju.

List protestacyjny francuskiego MSZ do władz białoruskich w tej spr-

wie został przekazany we wtorek rano charge d'affaires Białorusi w Paryżu.

Podobny protest wystosował do władz białoruskich dzień wcześniej amerykański Departament Stanu. Jednocześnie amerykańska ambasada w Mińsku prowadziła w środę rozmowy z białoruskim rządem na temat postawionego jej we wtorek przez Białorusinów ultimatum dotyczącego wywiezienia mebli z rezydencji amerykańskiego ambasadora w Drodzach.

Diana Moxhay, I sekretarz ambasady USA powiedziała PAP, że strona amerykańska oczekuje obecnie na odpowiedź rządu Białorusi w sprawie ultimatum.

Moxhay dodała, że nie wie czy na teren rezydencji wkroczyli białoruscy pracownicy zajmujący się remontem Drodzów. Zajęcie budynku w razie nie wywiezienia przez Amerykanów rzeczy, zapowiedziała na środę strona białoruska.

„Obstajemy przy stanowisku, że wkroczenie do rezydencji ambasadora jest naruszeniem międzynarodowego porządku przeciwko Konwencji Wiedeńskiej” - stwierdziła Moxhay, dodając, że strona amerykańska koordynuje swe działania z wszystkimi krajami, których rezydencje znajdowały się na Drodzach.

Zdaniem agencji ITAR-TASS, białoruski MSZ rozesłał już pismo do ambasad (których szefowie mieli rezydencje w Drodzach) stwierdzając, że wywożenie mebli z rezydencji nie jest na razie konieczne. MSZ informuje, że powinno to nastąpić później, gdy robotnicy remontujący kompleks rezydencji, zaczęją „przechodzić od rezydencji do rezydencji”.

Ambasador Francji w Mińsku, wraz z ambasadorami innych państw UE i USA, opuścił Białoruś w czerwcu w związku ze skandalem wokół dyplomatycznego osiedla Drodzy.

Hiszpania

Uliczna korrida w Pampelunie

Dwaj młodzi Hiszpanie zostali lekko ranni w środę w Pampelunie w czasie drugiej gonitwy z bykami ulicami starej części tego miasta w północnej Hiszpanii.

Uliczna korrida odbywa się co roku w Pampelunie w ramach tradycyjnego święta San Fermin - ku czci patrona miasta.

Dwaj młodzi mężczyźni ucier-

pieli nie tyle w starciu z bykami, co wskutek tumultu, jaki powstał w tłumie. Obaj zostali opatrzeni w szpitalu i wkrótce go opuścili.

W drugiej gonitwie ulicznej uczestniczyło sześć byków o wadze od 500 do 625 kg. Przebiegły one pędem 850 m - od stajni, w których je przetrzymywano do areny miejskiej, nie raniąc nikogo.

We wtorek, w czasie pierwszej

gonitwy, poważnie ranny został 22-letni mężczyzna, któremu byk wbił róg w udo. Inny uczestnik ulicznej korridy trafił do szpitala po tym, jak został dotkliwie pobity drewnianym kołkiem po głowie i piersi. 31 osób, które doznały lekkich obrażeń, zostało opatrzonych na miejscu.

Ostatni śmiertelny przypadek w czasie San Fermin zanotowano w 1995 r.

Ulster

Kolejna noc niepokojów

W Irlandii Północnej nie ustają protesty z powodu zakazu parady protestanckiej Łoży Orańskiej.

Jedno z najgroźniejszych starć miało miejsce w środę nad ranem w Carrickfergus w hrabstwie Antrim, gdy patrol policyjny został obrzucony przez protestancką młodzież kockajami Molotowa. Do starć doszło także w Londonderry i Lisburn, gdzie ustawiano barykady uliczne i podpalano samochody i autobusy.

Rząd brytyjski skierował w środę do Ulsteru do d a t k o w o ośmiuset żołnierzy, w tym spadochroniarzy. Tym samym liczba żołnierzy brytyjskich w Irlandii Pn. wzrosła do 18 tysięcy.

Zapowiedziane na środę spotkanie premiera Tony'ego Blaira z liderami Łoży Orańskiej, którzy od niedzieli koczują w

Drumcree i domagają się umożliwienia im przemarszu przez katolicką dzielnicę w pobliskim Portadown, zostało przesunięte na czwartek.

Zakaz marszu wzdłuż Garvaghy Road w czasie tegorocznej parady Łoży Orańskiej wydała rządowa Komisja ds. Marszów, chcąc zapobiec aktom przemocy między protestantami a katolikami.



W Irlandii Północnej nie ustają protesty z powodu zakazu parady protestanckiej Łoży Orańskiej.

Fot. EPA-ELTA

Co nowego w szkolnictwie Litwy?

Nową redakcję ustawy o oświacie komentuje przewodniczący Sejmowego Komitetu Oświaty i Nauki Žibartas JAC-KUNAS oraz członek tego komitetu poseł Jan MINCEWICZ.

Nauczanie podstawowe - dziesięcioletnie

Według nowej redakcji ustawy o oświacie, szkolnictwo Litwy ma zobowiązywać schemat 4+6+2: 4-letnia szkoła początkowa, 6-letnia szkoła podstawowa oraz ostatni wyższy szczebel dwuletni. Wykształcenie podstawowe otrzyma osoba, której nauka trwa 10 lat.

Jak poinformował Žibartas Jakunas, nowy dokument umożliwi przyjmowanie do wyższych uczelni uczniów z wykształceniem podstawowym. Wcześniej przyjmowano tylko uczniów z wykształceniem średnim.

Z. Jackunas twierdzi, że nowa ustawa o oświacie wprowadza w życie szkoły, zakładane przez dwóch założycieli - tradycyjne wspólnoty religijne i instytucje państwowe oraz samorządy.

Nowy dokument zmienia również tryb mianowania kierowników instytucji oświatowych, warunki atestacji ich oraz nauczycieli, inspektorów.

Z. Jackunas powiedział, że kierownicy instytucji oświatowych w trybie jawnego konkursu będą mianowani na okres 5 lat. Tryb konkursu oraz wymagania co do kwalifikacji ustali Ministerstwo Oświaty i Nauki.

Kierownik komitetu sejmowego powiedział, że zrezygnowano z tak zwanej obowiązkowej atestacji pedagogów, która się odbywała periodycznie co 5 lat. Obecnie atestacja będzie obowiązywała tylko w przypadku braku kategorii kwalifikacyjnej. Dalsza atestacja jest samodzielną, z własnej inicjatywy, w celu zdobycia wyższej kategorii kwalifikacyjnej.

Niemniej nowa ustawa o oświacie przewiduje również obowiązkową atestację w takim przypadku, gdy nadzorujące oświatę instytucje, założyciele ustala, że działalność praktyczna kierownika lub pedagoga nie jest zgodna z posiadaną kategorią kwalifikacyjną.

„Według wyników atestacji wyciągnięć się wniosek, czy osoba ta potrafi sprostać pełnionym obowiązkom” - powiedział Z. Jackunas.

Ustawa przewiduje możliwość przekazania funkcji założycieli szkół, instytucji oświatowych z samorządów do powiatów. Liczne litewskie szkoły Litwy Południowo-Wschodniej wysyłają pisma do komitetu sejmowego, ministerstwa z prośbą, aby powiaty przejęły je od samorządów. Nie mogą się doczekać należytej pomocy czują się pokrzywdzone. Ustawa posiada takie założenie, powiedział Z. Jackunas. Odnotował, że dla jego zrealizowania należy przygotować akty uzupełniające ustawę.

Wykładanie w języku państwowym z wyjątkiem szkół dla mniejszości narodowych

Zdaniem posła Jana Mincewicza wpis do nowej redakcji ustawy o oświacie, że w szkołach Litwy językiem wykładowym jest język litewski z wyjątkiem szkół dla mniejszości narodowych jest poważnym zwycięstwem jego i tej części posłów, którzy poparli to założenie. Było bowiem siedem redakcji nowelizacji tej ustawy. Projekt np. posła Antanasa Smetony bezapelacyjnie mówił o wykładaniu w szkołach Litwy tylko po litewsku. „Zdziwiło mnie, że taką ideę poparł też poseł Kazys Bobelis, motywując to tym, że na całym świecie jest taka zasada: nauka odbywa się w języku państwowym” - powiedział Jan Mincewicz.

Z drugiej strony poseł z ramienia AWPL ubolewa, że zostało zdanie w tym dokumencie o otwieraniu szkół mniejszości narodowych na zyczenie rodziców, jeżeli te prośby odpowiadają realnym potrzebom. Jaki mechanizm będzie regulować przyjęte ustalenie? Na przykład, w Zujunach jest obecnie 19 podań do polskiej klasy dziesiątej, ale ministerstwo nie pozwoliło na otwarcie tam polskiej klasy dziesiątej. Podobna sytuacja wynika z Bezdnanach, gdzie jest siedmiu uczniów, którzy chcą kontynuować naukę po dziesiątej klasie, ale również nie pozwolono na otwarcie tej klasy. Natomiast w litewskiej bezdańskiej dla trzech uczniów otwarto dziesiątą klasę.

Minusem tej nowej redakcji ustawy o oświacie jest to, że ogranicza się prawa samorządów w tej sprawie, choć na całym świecie są one rozszerzane. Wydziały oświaty rejonów nie będą miały wglądu do procesu nauczania, a nad realizacją państwowego programu szkolnictwa ma dbać państwowa komisja na poziomie ministerstwa i powiatu. Jan Mincewicz powiedział też, że opozycja sejmowa pod różnymi pretekstami czyniła duże wysiłki, aby ograniczyć wykładanie w szkołach tradycyjnych religii i przez to pozbawić wiążących prawa do wychowania dzieci zgodnie z przekonaniami religijnymi. Udało się jednak obronić istniejącą dotychczas sytuację.

Mówiąc o całości przyjętej znalezionej ustawy o oświacie, poseł Jan Mincewicz ocenia ją pozytywnie. Wdzi w niej sporo potrzebnych, postępowych założeń. Realizacja nowej redakcji ustawy o oświacie zobowiązuje szkolnictwo do przyszłego roku szkolnego.

Wileńska Wyższa Szkoła Rolnicza zaprasza do podjęcia studiów O warunkach wstąpienia do szkoły czytaj we wczorajszym numerze.

Dziś szczegóły o specjalnościach

Po szkole średniej

Komercja

Czas trwania nauki - 2 lata i 10 miesięcy. Kształcenie odbywa się z zakresu marketingu, menedżmentu, towaroznawstwa, finansów, rachunkowości, biurowości, informatyki i zastosowania komputerów, komercji, logistyki i inne. Słuchacze także poznają zasady produkcji roślinnej i zwierzęcej. Możliwe jest otrzymanie prawa jazdy.

Obsługa techniczna i naprawa samochodów

Czas trwania nauki - 2 lata i 10 miesięcy. Studenci kształcą się z zakresu budowy pojazdów oraz ich eksploatacji. Poznają arkana marketingu, menedżerstwa, biurowości, komputeryzacji i elektrotechniki. Specjalizują się w obsłudze technicznej i naprawie samochodów. Zdobывают prawa jazdy kierowcy kategorii B,C. Absolwentom się nadaje tytuł młodszego inżyniera.

Mechanizacja

Przyszli młodzi inżynierowie poznają budowę ciągników i samochodów, ich obsługę techniczną i naprawę, technologię metali, pomiary techniczne, technologie informacyjne, podstawy rolnictwa i mechanizację procesów etc. Zdobывают prawa jazdy kierowcy kategorii B,C oraz traktorzysty.

Najlepsi absolwenci kierunków komercji i mechanizacji mają możliwość kontynuowania studiów w Polsce.

Szkoła sonduje także zaciekawienie maturzystów spe-

cialnością TURYSTYKA WIEJSKA (dla ewentualnego rozpoczęcia takich studiów w przyszłości).

Po szkole podstawowej Ekonomika gospodarstwa domowego

Czas trwania nauki 3 lata i 10 miesięcy. Dziewczęta, które wybiorą tę specjalność, nauczą się być dobrymi gospodyniami. Racjonalne gospodarowanie wymaga znajomości podstaw produkcji roślinnej i hodowlanej, umiejętności gotowania, szycia, utrzymania higieny rodziny i obejścia, stworzenia przytulnego domu i zagrody. Dziewczęta zdobywają dodatkowe kwalifikacje z zakresu szycia i kroju oraz kuchmistrza.

Mechanizacja

Czas trwania nauki 3 lata i 10 miesięcy. Chłopcy, którzy wybiorą ten kierunek, nauczą się obsługi technicznej i naprawy sprzętu rolniczego oraz ciągników i samochodów, zdobędą prawo jazdy kierowcy kategorii B,C oraz traktorzysty. Podczas nauki poznają też podstawy produkcji roślinnej i hodowlanej.

Słuchacze po szkole podstawowej jednocześnie z nauką zawodu uzyskują wykształcenie średnie.

Studenti i uczniowie szkoły mogą odbywać praktyki zawodowe w Polsce i innych krajach.

Bardziej szczegółowych informacji można zasięgnąć telefonicznie: 54-22-23, 54-22-10, 54-23-42.

Szkoła czeka na Was!

Impresje krakowskie

Wszyscy o tym wiemy, że podróże kształcą, kierując się tą zasadą my, uczniowie 14-stki, wyruszyliśmy w czerwcu na 3 dni do Krakowa. Z niecierpliwością oczekiwaliśmy na chwilę odjazdu, która nadeszła 21 czerwca i z biogostawienstwa księdza D. Stańczyka wyruszyliśmy do dawnej stolicy Polski. Miasto, które dało światu M. Kopernika i papieża Jana Pawła II, spotkało nas piękną pogodą i od razu zaurczyło swym dostojnością, majestatycznością i niepowtarzalną atmosferą.

Zwiedzanie Krakowa zaczęliśmy od średniowiecznych murów obronnych ze słynnym Barbakanem i Bramą Floriańską, to w tym miejscu przed wiekami zaczynał się historyczny szlak nazywany przez ludność Drogą Królewską, którą podążały do rezydencji monarszej na Wawel wielobarwne orszaki królewskie i poselskie. Dalej nasza trasa wiodła ulicą Floriańską, Rynek Główny, ulicą Grodzką i Kanoniczą aż na Wawel. Ten spacer umożliwił nam poznanie bezcennych zabytków nagromadzonych w tym mieście.

Podziwialiśmy kościół Mariacki z XIII w., który jest pomnikiem chwały i potęgi krakowskich patrycjuszów. Świątynia ta posiada 2 nierówną wysokości wieże, a z okien tej wyższej od niepołączonych czasów płynie co godzinie na 4 strony świata grany na trąbce hejnał mariacki, którego melodia nagle urywa się, podobno dla upamiętnienia śmierci jednego ze strażników, rannego tatarską strzałką. A wewnątrz czeka nas „biblia z lipowego drzewa”, największy i najwspanialszy szafowy ołtarz średniowieczny, dzieło słynnego Wita Stwosza. Zagląaliśmy do wielu świątyni, ale



do tych, które zrobili największe wrażenie, należy kościół Franciszkanów, w którym lubił modlić się Jan Paweł II będąc biskupem krakowskim, tu, na krużgankach klasztornych podobno spotykała się królowa Jadwiga z Wilhelmem przed podjęciem decyzji o małżeństwie z Jagiellą. Na uwagę zasługuje kościół św. Piotra i Pawła, tu spoczywa Piotr Skarga, pierwszy rektor Akademii Wileńskiej, autor słynnych kazań, niekoronowany święty pol-

ski, do którego każdy z nas mógł napisać swe prośby. Zwiedziliśmy tak wiele, że nie sposób opisać wszystkiego. Była to prawdziwa lekcja historii.

Ale Kraków - to nie tylko zabytki, czekały tam na nas i inne atrakcje. Ktoś zaglądał do cukierki na pyszne ciastka, wydawali pieniądze na lody o dziwnych i wyszukanych smakach, a w „Chimerze” czekał na nas ogromny wybór sałatek. Po całodziennych wozach wieczorem nam się wcale nie spieszyło do łóżka. Jeszcze po północy ktoś tam coś z dźwiękiem i humorem opowiadał, niektórzy słuchali ulubionych melodii, a jeszcze inni udawali, że słodko śpią, natomiast później szli robić gratis „maseczki” odmładzające dla twarzy z. Signalu i Blend-a-medu.

Jesteśmy wdzięczni organizatorom tej wycieczki pani J. Hajdukiewicz i G. Bogdziewicz, gdyż wróciliśmy do Wilna pełni wrażeń i przepojeni polskością, która przemawiała do nas w Krakowie z każdego zakątka.

Renata Daniszewska,
ucz. XII kl. Szk. Sr. nr 14

Zestaw przygotowała
Krystyna ADAMOWICZ

Wakacje w Londynie



W końcu czerwca 3 uczniowie ze szkoły im. Szymona Konarskiego spędzili piękne wakacje w Londynie.

Sponsorem biletów na samolot jest generalny dyrektor Polskich Linii Lotniczych „Lot” pan Andrzej Rogo, organizatorem zaś tego pięknego pobytu jest przez radia, „Znad Wilni” pan Czesław Okńczyk. Składamy pięk-

ne podziękowanie tym ludziom, którzy w sposób realny i jakże pozytywny przyczynili się do wsparcia polskiego szkolnictwa na Litwie.

Jak to się zaczęło? Już na początku marca był zorganizowany I ogólnoszkolny konkurs języka angielskiego, w którym uczestniczyli wszyscy ciekni uczniowie szkoły, a było ich

kilkadziesiąt. Z nich to właśnie została wyłoniona grupa najlepszych.

Osobne, serdeczne podziękowania należą się dyrektorze szkoły pani Teresie Michajłowicz oraz nauczycielce języka angielskiego pani Krystynie Wysockiej. Te panie włożyły wiele serca i trudu w zorganizowanie konkursu.

Na przyszłość chciałoby się życzyć, aby takich sponsorów jak pan Czesław Okńczyk i Polskie Linie Lotnicze „Lot” było jak najwięcej, bo pamiętajmy, że każdy cent włożony w oświatę wraca stokrotnie.



NA ZDJĘCIACH: pobyt w Londynie uczniów ze szkoły im. Sz. Konarskiego. Zmiana warty honorowej. Na pamiętkę z Sherlockiem Holmesem.



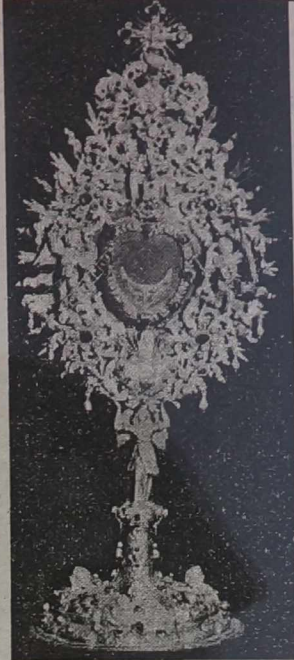
Kielich Tyszkiewicza.



Kielich srebrny, wyzłacany w stylu gotyckim.



Trzecia kondygnacja kielicha Tyszkiewiczowskiego.



Monstrancja ze szczerego złota, suto wysadzana diamentami i in. kamieniami - dar biskupa Jana Tyszkiewicza.

Z historii skarbcza katedralnego

Perypetie godne powieści kryminalnej

(Dokończenie ze str. 1)

Znawca Wilna i jego dziejów dr Władysław Zahorski notuje, że pierwsze dary pochodziły od królowej Jadwigi i od Anny Światosławówny - żony Witolda. W XVI wieku samych tylko przedmiotów srebrnych i złotych, ozdabianych drogimi kamieniami i perłami było 230. A ponadto - gobeliny, dywany, kosztowne omaty szyte złotem, perłami, szla-

chetnymi kamieniami, roboty królowych i pań dostojnych.

Perypetie godne powieści kryminalnej towarzyszyły skarbcowi od wieków. Pustoszyły go wojny i najścia nieprzyjaciół. Najwięcej postradał za Jana Kazimierza. Przed zdobyciem przez nieprzyjaciół Wilna w 1655 roku, kapituła podzieliła skarby katedralne na dwie części. Znaczniejszą wysłała z pralatem Je-

rzym Białozorem na Żmudź w bezpieczne miejsce. Powróciła ona w dwa lata później do Wilna. Natomiast smutny los spotkał drugą część, którą niejaki Judycki, Kasztelan Nowogródzki i naczelnik arsenału wileńskiego, podjął się, za opłatą 600 czerwonych złotych, wywieźć na własnej wicmie do Królewca. Nie długo atoli trwała podróż Judyckiego, ponieważ płynąc Wilią, niedaleko jeszcze od Wilna, wpadł w ręce nieprzyjaciół, którzy wszystko zrabowali. W liczbie wielu przedmiotów, zabrali kielich z ampulami Władysława IV, srebrny krzyż ołtarzowy, sadzony kamieniami, dar Witolda, kielich Wojciecha Gasztolda...

Podczas wyprawy Jana III część skarbów poszła pod zastaw na opłatę żołdu dla wojska. Później wykupiono je od wilnian. Natomiast ks. Janowi Mikolajowi Zgierskiemu, który bez wiedzy władz kościelnych zastawił część sprzętów kościelnych, nie udało się ich odzyskać. W XVIII wieku niegdyś sprute perły z szat liturgicznych (w celu łatwiejszego ukrycia ich przed nieprzyjaciółmi) z zezwolenia papieża sprzedano i pieniądze zużyto na przebudowę katedry. Kapituła w różnych czasach przetapiała bezcenne stare przedmioty. W ten sposób powstały m. in. dwa olbrzymie świeczniki - sprzed ołtarza kapitułowego, sporządzone w 1652 roku (istniały jeszcze w 1793 r.) przez biskupa Jerzego Tyszkiewicza. W ten sposób (za biskupa Konstantego Brzostowskiego) powstało sześć pięknych świeczników, zdobiących wielki ołtarz.

Jako ciekawostkę warto przypomnieć fakt, że trudnienie się lichwą i da-



Krzyż Gasztoldowski - kryształ w srebrnej oprawie.

wanie pieniędzy na procent w dawnej Litwie poczytane było za rzecz hanbiącą. Dlatego też magnaci trzymali swe bogactwa w skrzyniach zamczystych, natomiast mniej zamożni mieszczanie przechowywali je w kościołach, w tym - w katedrze. M. in. opiekunowie osób małoletnich obowiązyani byli składać należące do spadkobierców kapitały i kosztowności w skarbcu katedralnym.

Pomimo różnych wydarzeń wartość skarbcza katedralnego jest ogromna. Wśród tych bezcennych zabytków proponujemy uwadze Czytelników zaledwie kilka. Zdjęcia autorstwa Stanisława Fleury'ego pochodzą z książki dr Władysława Zahorskiego „Katedra Wileńska”, wydanej w Wilnie w 1904 roku nakładem księgarni Józefa Zawadzkiego.

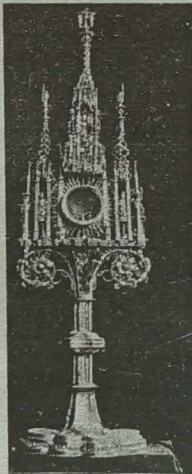
Halina JOTKIALLO



Monstrancja biskupa Paca.



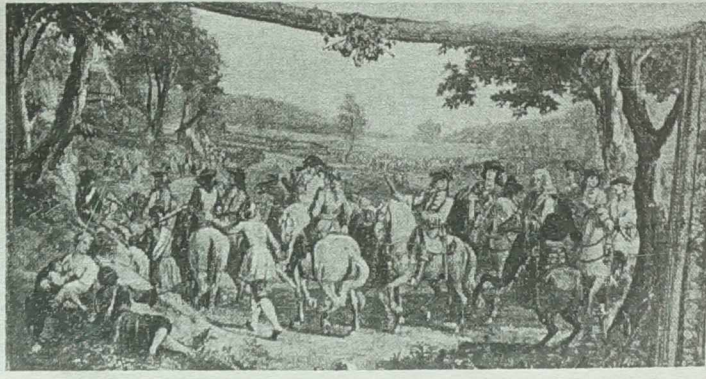
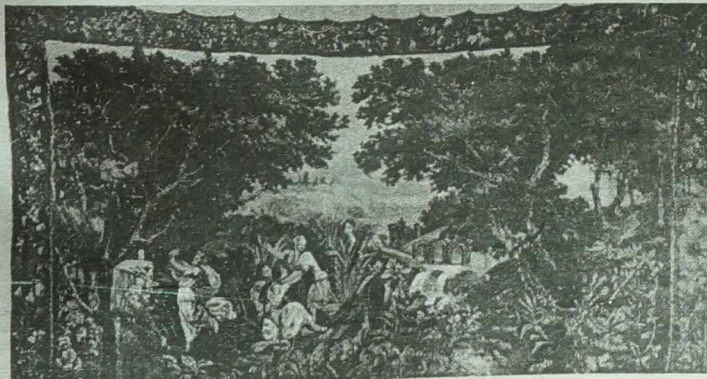
Ornat królowej Jadwigi.



Monstrancja Gieranońska - pierwotnie własność Wojciecha Gasztolda - ojca pierwszego męża Barbary Radziwiłłówny.



Kielich Wolfowicza - pokryty rzekłą wytwornej augsburskiej roboty.



Dwa gobeliny ze skarbcza katedralnego.

To i owo, tu i tam

Najsłynniejsze modelki nad Bałtykiem

Trzy agencje szkoleniowe modelek „Ema” z Estonii, „Natalie” z Łotwy i „Modlina” z Litwy zorganizowały w Jurmale (Łotwa) konkurs „Baltic Supermodel-98”. Spośród 600 dziewcząt za najładniejszą uznano najmłodszą modelkę z Rygi, 14-letnią Marię Lindemane. Najładniejszą litewską modelką została Kristina Tuczkute (16 lat), a Tatiana Pietuchowa najlepszą modelką estońską. W jury konkursu zasiadały sławy branży z Paryża, Londynu, Berlina, Tokio, Mediolanu i Nowego Jorku.

Bezlitosna statystyka

Rząd zlecił Departamentowi Statystyki obliczyć dochody średniej rodziny. Okazało się, że wydajemy więcej niż zarabiamy, w przybliżeniu o 3,7 proc. 52 proc. wydatków przeznaczają się u nas na żywność. 12 proc. - na opłatę czynszu. Nic dziwnego, że 25 proc. ankietowanych określiło swe warunki życiowe jako złe, 62,8 - jako średnie, 7,1 proc. stwierdziło, że są zadowoleni z życia i tylko 0,2 proc. jest nim wprost zachwycona.

Dusimy się!

W 1997 r. na Litwie zarejestrowano około miliona samochodów osobowych i 90 tys. ciężarowych. Stąd zanieczyszczenie powietrza, smogi i choroby. Poza spalarniami nasze płuca wdychają jeszcze siarkę z różnego rodzaju kotłowni i elektrowni, kurz uliczny (szczególnie wiosną, gdy nie ma komu uprzątnąć piasku, którym posypywano ulice) powodujący raka płuc. W 1997 r. na tę chorobę zmarły 363 osoby. Wiele do zyczenia pozostawia woda. W stolicy jest 19 podwodnych źródeł. Przeprowadzone badania stwierdziły, że nasza woda zawiera o wiele więcej nitratów i sulfatów niż zezwala norma.

Z błękitnego ekranu znikła „Czerwona linia”

To było najpopularniejsze talk show w litewskiej telewizji. Szczególnie ostre i aktualne audycje prowadziła spikerka Nemira Pumprickaitė, której pytania zmuszały pocić się niejednego polityka. Transmisję tego programu rozpoczęto we wrześniu ubiegłego roku, a w ubiegłym tygodniu oglądaliśmy ostatnią „Czerwoną linię”. Stanowczo zbyt krótki termin dla arcyciekawego programu. Widocznie kogoś w nim „zahaczono”.

Znów dzielenie kamieniczek

Samorząd Wilna sporządził listę uprzywilejowanych, którym przydzielił się dosłownie za grosze (2,6-8 tys. litów) zabytkowe kamieniczki na Starówce. Usprawiedliwieniem jest fakt, że osoby te posiadają pieniądze na restaurowanie zabytków. Wśród wybrańców - pracownicy samorządu, ich krewni i znajomi.

Pudrowanie Wilna

Rząd przeznaczył w br. 15 mln litów na uporządkowanie Wileńskiej Starówki. 10,2 mln przeznaczono na malowanie fasad domów, 0,2 mln - na remont nawierzchni ulic i zaułków. W ciągu wiosny przemalowano 128 kamieniczek. Stare Miasto od razu stało się weselejsze i jaśniejsze. Chyba takie było za Zygmunta Augusta, gdy renesans malował wszystko na kolorowo. Kończy się prace z iluminowaniem poszczególnych obiektów - kościołów, pałaców, kamieniczek. Restauruje się poza tym 11 obiektów o znaczeniu historycznym.

Ile mamy mieszkań?

Fundusz mieszkaniowy Litwy wynosi 277 tys. mieszkań. Na człowieka przypada mniej więcej po 20,6 m² powierzchni. 37 proc. stanowią mieszkania dwupokojowe, 30,4 - trzypokojowe, 16,8 - jednopokojowe, 10 - czteropokojowe, 5 proc. - pięciopokojowe.

Butelka z tysiącem litów

Podczas zakończonego niedawno festiwalu „Nida-98”, jego organizator, A. Valinskas, wrzucił do Niemna plastikową butelkę z czekiem na tysiąc litów. Szczęśliwcem, który wyłowił butelkę jest mieszkaniec Jurbarkasu M. Tutlys.

Elżbieta II buszuje w Internecie

Królowa Anglii Elżbieta II wieczorami zasiada przy komputerze i wędruje po sieci internetowej. Najchętniej rozmawia z różnymi wysokimi urzędnikami zamieszkałymi w jej królestwie. Dzięki Elżbiecie monarchia brytyjska posiada swą stronę w sieci.

Litwinki zagarniają nagrody

Na prestiżowym konkursie baletu w USA (m. Jackson w stanie Tennessee) Ruta Jezerskyte (20 lat) z litewskiego baletu zdobyła srebrny medal i 5 tys. USD. „Grand Prix” nie przyznano nikomu. W br. w konkursie wzięło udział 95 artystów baletu z 26 krajów.

Na festiwalu „Golden Antenna” w Bułgarii za najlepszy w Europie program dla dzieci uznano litewski „Tele Bim Bam”, który prowadzi i reżyseruje Neringa Czereszkeviciene.

Trzej tenorzy znów wystąpią w telewizji

10 lipca o godz. 21 telewizja LNK będzie transmitowała koncert trzech największych tenorów współczesności - Jose Carrerasa, Placido Domingo i Luciano Pavarottiego. Już trzeci raz z rzędu najśłynniejsi tenorzy świata urządzają po mistrzostwach świata w pilce nożnej ucztę duchową dla swych miłośników.

NA ZDJĘCIACH: Maria Lindemane i Kristina Tuczkute.

Z kolekcji YSL

Moda - to nie zawsze wygodna

Modna jest asymetria. Nie zawsze to wygodne, bo wyobraźcie sobie suknie, która ma jeden rękaw, a drugiego nie ma, żakiet z połową kołnierza, połową kłapy, jakieś ogony, treny.

Asymetria nie jest ubraniem standardowym, ale to nie wada, raczej zaleta. Wygląda ciekawie, daje projektantom nieograniczone możliwości. Szczególnie atrakcyjnie wygląda w wieczorowej wersji.

Owszem, nie wszyscy lubią asymetrię, są osoby, które symetrycznie nakrywają stół, symetrycznie wieszają w domu obrazy, ustawiają meble. Tacy ludzie mogą nie nosić asymetrycznych sukien czy płaszczy. Bo to nie obowiązuje na sto procent w sezonie. Ci zaś, co lubią ubierać się ekstrawagancko, wyzywająco, szokująco - na pewno sprawią sobie coś asymetrycznego.

NA ZDJĘCIU: z kolekcji Yvesa Saint Laurenta. Suknia z asymetrycznym dołem, kapelusik „Piotruś”. Kapelusze są obecnie szalenie modne.



Z notatnika eskulapa

Nie musi boleć

Wiele dziewcząt i kobiet cierpi z powodu przykrych dolegliwości miesiączkowych. Pojawiają się one dwa, trzy lata po pierwszej miesiączce. Zdarza się też, że odczucie bólu towarzyszy dziewczynie od początku miesiączkowania. Mogą pojawiać się w połowie cyklu krwawienia, gdy komórka jajowa uwalnia się z pęcherzyka Graafa.

Zmiany poziomu hormonów powodują też ogólne rozdrażnienie, bóle głowy i gruczołów piersiowych. Przyczyną bólu są skurcze macicy i utrudnione opróżnianie jej z krwi miesiączkowej.

Bóle mogą być związane z niedorozwojem lub opóźnionym rozwojem macicy, albo z jej anatomiczną budową. Skurcze są silne.

Bywają wtórne miesiączki. Przyczyną ich mogą być stany zapalne, mięśniaki macicy, polipy trzonu macicy, czy endometriozis. W tym wypadku należy natychmiast zwrócić się do ginekologa.

Przyczyną bólów są też stany psychiczne. Brak właściwego uświadomienia może w czasie pierwszej miesiączki wywołać szok, lęk. Do nasilenia bólów przyczyniają się także konflikty w rodzinie, nieporozumienia z rówieśnikami, problemy z akceptacją własnej płci lub wyglądu.

Obecnie jest w aptekach mnóstwo środków usmierzających ból. Pani prowidz zawsze doradzi. Niezawodnymi środkami są aspiryna i analgina.

Niebo w gębie

Strudel nad strudlami

Strudel różni się od naszej rodzimej strucli. Ta ostatnia to przecież drożdżowa babka, przeważnie nadziewana makiem. Natomiast strudel (mąka, jaja i nieco oleju lub smalcu) z ciasta rozwałkowanego niemal na papier, jeszcze dodatkowo rozciąganego palcami, jak to się robi na Węgrzech - to już kulinarny majstersztyk! Jeśli na wzór rołaty nadziejemy go białym serem rozartym z żółtkiem, rodzynkami wymieszanymi z białkiem ubitym na

sztywno, marmoladą jabłkową, posypaną cynamonem, drylowanymi wiśniami, farszem orzechowym, truskawkami lub morelami prosto z działki, szpinakiem, kapustą, pieczarkami z mięsem, czymś, co fantazja nam podpowie - to będzie po prostu niebo w gębie.

Jeżeli zaś w swych wędrówkach po świecie zahaczycie kiedyś o Węgry - radzimy spróbować oryginalnego strudla. Pycha!



Nasz dom

Niezwykłe w zwykłym

Przyzwyczailiśmy się, że jeżeli stołowy - to musi w nim stać pośrodku stół, pod ścianą kredens, czy ścianka; jeżeli łazienka - to wanna; jeżeli przedpokój - to wieszak i szafka. A przecież możemy mieszkać troszeczkę inaczej. Stół w kuchni, czy stołowym, może być połówką okrągłego blatu pod oknem - uzyskamy więcej miejsca w pokoju. W łazience zamiast wanny (szczególnie jeżeli metraż jest mały) możemy zainstalować po prostu kabinę z prysznicem. W przedpokojach, zamiast chować parasole do szafki, możemy umieścić je w plastikowym, drewnianym lub wiklinowym koju. Takie koje są w każdym prywatnym sklepiku we Włoszech. Ładnie i wygodnie.



Zestaw przygotowała Barbara Znajdziłowska

PRENUMERUJ I CZYTAJ „KURIER WILEŃSKI” - JEDYNĄ CODZIENNĄ GAZETĘ POLSKĄ NA LITWIE

AKTUALNOŚCI

VII Szkoła Letnia Europy Środkowej i Wschodniej

Dzisiaj o godz. 16.00 w Sali Teatralnej Uniwersytetu Wileńskiego zainaugurowana zostanie VII Szkoła Letnia Europy Środkowej i Wschodniej, której organizatorami są m. in. Uniwersytety Wileński i Warszawski, Instytut Stosunków Międzynarodowych i Nauk Politycznych, Centrum Studiów Europy Środkowej i Wschodniej.

To międzynarodowe seminarium naukowe, które potrwa do 14 lipca włącznie, zgromadzi specjalistów z wielu krajów. Dzisiaj inauguracyjny referat prof. Daniela Beauvois z Sorbony, który będzie mówił na temat „Adam Mickiewicz: między regionalizmem i europejskością”. W piątek wystąpią prof. Mieczysław Jackiewicz (Uniwersytet Olsztyński, obecnie - konsul generalny RP w Wilnie), prof. Algis Kaleda (Uniwersytet Wileński).

Przewidziany jest udział polskich historyków tej miary, co Juliusz Bardach, Aleksander Gieysztor. Przybędą też: prof. Marek Śliwiński (Uniwersytet Genewski), minister Jerzy Marek Nowakowski (Polska), profesorowie Michael Rywkin i John S. Micgiel (Nowy Jork). Warto wymienić także wystąpienie doc. Alfreda Bumbauskasa, który naświetli temat stosunków cywilizacyjnych między Wielkim Księstwem Litewskim i Rzeczypospolitą Polską.

W kościele franciszkańskim na dawnych Piaskach

W ub. sobotę w wileńskim kościele franciszkańskim pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny na d. Piaskach przy ul. Trockiej zebrał się wierni, aby wesprzeć swą obecnością tych, którzy zadbał o odrodzenie tej świątyni. Zwrócił się do nich biskup pomocniczy Jonas Boruta oraz Pranas Morkus - prezes Towarzystwa Li-



two-Polska. Wileńscy poeci: Romuald Mieczkowski, Wojciech Piotrowicz, Józef Szostakowski i Aleksander Śnieżko przeczytali po kilka swoich wierszy związanych z tematyką religijną. Chór żeński „Liedos” dał koncert pieśni religijnych odpiewanych po łacinie, litewsku i polsku.

Towarzyszyla imprezie wystawa fotograficzna „Nasze święte miejsca” autorstwa Juozasa Valiuszaitisa. Na rzecz odnowy mocno zdewastowanej świątyni sprzedawane były cegiełki. Franciszkanin Ojciec Marek podziękował wszystkim zgromadzonym.

W niedzielę natomiast w kościele franciszkańskim wystąpił parafialny chór z Mickun.

Warto dodać, że prace remontowe są prowadzone a zakres ich, uwzględniając nieprawdopodobne wprost zniszczenia, jest ogromny. Dlatego pomoc wiernych jest niezbędna. Przypominamy, że kościół otwarty jest w czwartki i piątki od godz. 10.00 do 18.00.

Brama skorzystała

Ponad dwa miesiące Wilno było w rusztowaniach. Kosmetyczny remont kamienic przebiegał w błyskawicznym tempie, by w końcu czerwca i pierwszych dniach lipca

zadziwić wilan i licznych turystów. Ci ostatni z podziwem konstatowali, że stolica (Starówka) zmieniła się nie do poznania, po prostu wypełniała. Zyskał na tych zabiegach remontowo-dekoracyjnych także kąt przy zaułku Literackim nr 5. Przetwała tam do dziś część murów i brama prowadząca do domu, w którym w 1823 roku mieszkał Adam Mickiewicz po przyjeździe z Kowna. Zakwaterował się tam razem ze swym przyjacielem - filareta Kazimierzem Piaseckim, na piętrze w domu jego rodziców, który nie przetrwał do naszych dni w pierwotnej postaci. Nad bramą (drewniane drzwi na wzór dawnych zrobione zostały obecnie) zachowała się tablica pamiątkowa z polskim napisem „W tym domu mieszkał Adam Mickiewicz 1823”. Jest to jedna z nielicznych tablic pamiątkowych Wilna ufundowanych w okresie międzywojennym. Po bokach bramy znajdują się tablice z napisami litewskim i rosyjskim.

H. J.

NA ZDJĘCIU: odnowiona i uzupełniona o nowe drzwi brama przy zaułku Literackim 5 w Wilnie, gdzie w 1823 roku mieszkał Adam Mickiewicz.

Fot. Marian Paluszkiwicz

Administracja Samorządu rejonu wileńskiego w trybie konkursu zatrudni st. radcę prawnego z wyższym wykształceniem prawniczym i co najmniej 3-letnim stażem prawnika. Informacja telefoniczna pod nr 75 24 97

(Zam. 399)

KALENDARIUM

x Czwartek (9.VII) jest 190 dniem 1998 r.
x Do końca roku pozostało 175 dni.
x Znak Zodiaku - Rak.
x Imieniny: Patrycjusza, Sylwii, Weroniki, Zenona
x Wschód Słońca - 3.54, zachód - 20.53.
Długość dnia 16 godz. 59 min.
x Księżyc. Pełnia - 19 godz. 02 min.

Przewodnik (Wilno, Litwa) poszukuje pracy.

Tel. 47-85-38.

(Zam. D-453)

Agencja reklamowa zatrudni robotnika.

Tel. 42-91-83.

(Zam. D-454)

Niedrogo naprawiam maszyny do szycia.

Tel. 41-38-06.

(Zam. D-455)

Stale do sprzedania 7-8 tygodniowe prosięta.

Tel. 59-02-54, (8-290) - 40081, (8-290) 50271

(Zam. D-456)

Do wynajęcia 100 m² pomieszczenia w Nowej Wilejce.

Tel. 67-15-85, 67 - 64 - 19

(Zam. D-457)

Korepetycje z niemieckiego.

Tel. 67-16-00.

(Zam. D-458)

Masaż.

Tel. 48-38-78.

(Zam. D-459)

Propozycja nauki

POMATURALNA SZKOŁA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI DAUGVILIENE

Licencja nr 23/530

Ogłasza zapisy na kierunek: **PRAWO GOSPODARCZE** na lata 1998-2001

Po ukończeniu nauki wydane zostaną dyplomy o odbytych studiach pomaturalnych, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty i Nauki.

Nauka jest płatna.

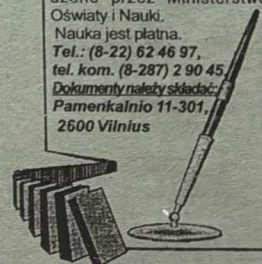
Tel.: (8-22) 62 46 97,

tel. kom. (8-287) 2 90 45.

Dokumenty należy składać:

Pamenkalnio 11-301,

2600 Vilnius



Wykonujemy kamienne pomniki po przystępnej cenie.

Zapewniamy wysoką jakość.

Laisves pr.1 (obok Policji Drogowej).

Informacja pod tel. 444-913 (po godz. 19), kom. (8-287) 30843.

(Zam. 361)

Porządna rodzina poszukuje pani do opieki nad dzieckiem i pomocy w domu z zamieszkaniem w Warszawie.

Pisemne oferty proszę wysłać na adres:

Katarzyna Sokół

Ul. Tolstoja 1/321

01-910 Warszawa

(Zam. 406)

**DROBNE
ZA DARMO**

KURIER WILEŃSKI

Uwaga!

Codziennie

**w „Kurierze Wileńskim”
możesz zamieścić drobne prywatne
ogłoszenie do 5 słów za darmo!**

Kupon
.....
Adres, tel.

Po wypełnieniu powyższe zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2056 Vilnius, Laisves 60.

„Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.

KURIER WILEŃSKI

Wydawca

ZSA „Kurier Wileński”

Drukuje SA „Spauda”

p.o. redaktora naczelnego
Jerzy SURWIŁO

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier— w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — tel./fax 42-79-49.

DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi, stołeczny, kultury 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondent — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./fax 42-69-63, 42-78-63, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbite z opinii redakcji.

Dyżurny redaktor
Halina
JOTKIALŁO